

## POGLĄDY PEDAGOGICZNE KONRADA Z BYCZYNY.

Na uwagę zasługuje pierwszy pisarz, który na ziemi polskiej przedsięwziął opracowanie systematycznego dzieła pedagogicznego. Jest nim Konrad z Byczyny (na pograniczu śląsko-polskiem), pisarz miejski w Chełmnie, przeciwnik zakonu krzyżackiego i zwolennik Polski. Około r. 1432 ułożył on obszerne dzieło encyklopedyczne p. t. *De vita conjugali*, którego księgę IV stanowi obszerna rozprawa o potomstwie i wychowaniu synów (*De prole et regimine filiorum*). Nie jest ona pracą oryginalną: Konrad korzystał obficie z encyklopedji Wincentego z Beauvais, a jeszcze liczniejsze ustępy wypisywał z dzieła o wychowaniu książąt Idziego Colonna (Aegidius Romanus, † 1316). Mimo to jego dzieło jest dla nas bardzo ciekawe: jako kompilacyjne, doskonale nam pokazuje przeciętne zapatrywania pedagogiczne średniowiecza; prztem Konrad, choć sam duchowny, zajmuje się wychowaniem młodzieży do życia świeckiego, a ponadto mając zamiłowanie do zagadnień fizjologii i medycyny, poucza nas o zasobie ówczesnych pojęć w tej dziedzinie.

Z rękopisu Konrada, przechowanego w Królewcu, wydał IV księgę R. Galle: *Konrad Bitschins Pädagogik* (Gotha 1905), na którym to wydaniu opiera się poniższy przekład wybranych ustępów.

### O WZMOCNIENIU PAMIĘCI.

(55—56). Słusznie filozofowie i lekarze podają dużo sposobów wzmacniania pamięci. Pierwszym i zasadniczym środkiem

jest oczyszczenie mózgu<sup>1</sup>, uskutecznione za poradą dobrego lekarza. Powiadają, że też niemało pomaga branie co jakiś czas pigulek przeczyszczających. Dalej, żucie żywicy zmieszanej z imbiernem, przy pustym żołądku, oczyszcza głowę z mokrej flegmy i wzmacnia nadwątloną pamięć. Bardzo również korzystne jest usuwanie z ciała niepotrzebnych substancji przez kiszki, mocz, dziurki od nosa, podniebienie, uszy i nacieranie głowy grzebieńniem; regularnie trzeba to powtarzać po śnie i ćwiczeniach cielesnych. Bardzo dobrze również przed posiłkiem zastosować umiarkowane i odpowiednie ćwiczenia cielesne; pomaga to nietylko pamięci, lecz i całemu ciału. Również zażywanie po obiedzie przyrządzonej kolędzy przeszkadza uderzaniu do głowy gazów<sup>2</sup> i w ten sposób wzmacnia pamięć. Pamięci i wogóle ogólnemu dobremu stanowi fizycznemu pomaga nacieranie nóg i powolny spacer poobiedni. Skuteczne jest też mycie głowy w gorącej wodzie zagotowanej z rumiankiem, szalwią, majerankiem, melisą lub liśćmi bobkowemi. Podobnie mycie nóg w gorącej wodzie zagotowanej z temi ziołami dobrze działa na pamięć i na oczy. Zresztą umiarkowana radość i szlachetna rozrywka wzmacniają i zwiększają nietylko pamięć, lecz wogóle zdolność intelektualną i wszystkie inne siły psychiczne i przyrodzone. Poza tem wzmacnia pamięć i dopomaga do ogólnego dobrego stanu fizycznego rozumna dieta, umarkowanie w jedzeniu i piciu, jedzenie białego mięsa, jak kur, kogutów, kuropatw itp., a przede wszystkim umiarkowane spożywanie mózdzku. Również przyzwyczajanie do deserów owoców surowych lub gotowanych przeszkadza w uderzaniu gazów do głowy i wzmacnia pamięć. Wzmacnia też pamięć anakardjon, długi pieprz i kadzidło żywiczne.

Pamięć osłabia się przez wiele nieregularności i przeszkód. Tak przede wszystkim spanie w obuwiu szkodzi nietylko pamięci, lecz także działalności zmysłów i mózgu, ponieważ humory, nie mogąc zejść na dół, uderzają do głowy. Podobnie, według Alberta<sup>3</sup> i innych filozofów, szkodzi wyobraźni i pamięci spanie nawznak. Stąd powstają straszne widzenia senne, ponieważ wtedy droga albo raczej nerw wyobraźni kierujący, który znajduje się w przedniej części mózgu, łatwo się porusza i w ten sposób pobudza działalność wyobraźni. Inna jest jeszcze przyczyna, mianowicie, że kiedy człowiek śpi nawznak, humory mącą się, poruszają i przytem ulega zamąceniu komórka wyobraźni, źródło pamięci... Również zbyt spokój osłabia ciepło ciała, pozwala na zbieranie się w sercu niepotrzebnego nadmiaru i w ten sposób je obciąża, przez co osłabia też pamięć. Zbyt długi sen i zbyt długie czuwanie osłabiają także głowę i pamięć. Podobnie spanie bezpośrednio po jedzeniu, zanim pokarm znajdzie się w żo-

<sup>1</sup> Zapomocą odprowadzenia krwi.

<sup>2</sup> Dosłownie: dymów.

<sup>3</sup> Albertus Magnus, jeden z wielkich Doktorów Kościoła (+ 1280).

łądku, odbiera pamięć i szkodzi jej. Szkodzi również pamięci zbyt wielkie zimno, jeśli się głowy dobrze nie okryje, a zwłaszcza w nocy. Swoją drogą, zbyt ciepło również mąci zdolność myślenia i szkodzi pamięci. Poza tem szkodliwe jest bardzo nadużywanie w jedzeniu i piciu, i spożywanie ostrych potraw, jak cebuli, czosnku, starego sera, wędzonego mięsa, jarzyn strączkowych, barana nietrzebionego, zimnych, soczystych owoców i wogóle wszelakich surowych rzeczy. Zresztą nadmierne picie wina i zimnej wody na rozgrzany żołądek zmniejsza naturalną ciepłość żołądka i w następstwie osłabia i psuje pamięć. Szkodliwe wreszcie jest picie bezpośrednio po jedzeniu, podczas gdy pokarm jeszcze podlega trawieniu; przerywa to proces trawienia, szkodzi mózgowi i pamięci. Również strach i troski wywołują ból głowy i w skutkach szkodzą pamięci; wogóle, krótko mówiąc, wszystkie afekty osłabiają siłę duszy i pamięć, z wyjątkiem radości.

#### O WYCHOWANIU DZIEWCZĄT.

(68—70). ...Co do wychowania dziewcząt, na trzy rzeczy szczególnie trzeba zwrócić uwagę, w których powinny być wychowane najskrupulatniej. Po pierwsze powinno się je powstrzymać od zbyt długiego spacerowania i włóczenia się, żeby im to nie przeszło w nałóg; po drugie trzeba je powstrzymywać od gadalności, ażeby były mało mówne; po trzecie zaś starać się, żeby nie były leniwe, lecz pracowite.

Po pierwsze więc trzeba dziewczęta powstrzymywać od bezcelowego włóczenia się, a to z trzech względów:

Po pierwsze, aby nie ułatwiać im złego postępowania; z ciągłego bowiem włóczenia się wyrasta u nich nałóg złego prowadzenia się. A tem bardziej do kobiet się to odnosi niż do mężczyzn, ponieważ kobiety mniej mają rozumu, niż mężczyźni. Albowiem poznanie nasze rozpoczyna się od wrażeń zmysłowych; dlatego jak najenergiczniej należy unikać tych wrażeń zmysłowych i wzrokowych, które nas wabią do rozkoszy zmysłowych; tem więcej zaś się to odnosi do kobiet i dziewcząt, im więcej są pozbawione rozumu. Powinno się je więc powstrzymywać od bezmyślnego włóczenia się, ażeby nie rodziła się w nich chęć złego prowadzenia się, bo możliwość kradzieży stwarza złodziei itd.

Drugi dowód wychodzi z założenia, że nie powinny być nieskromne; albowiem przed wszystkim, do czego się nie przywykło, czuje się wstyd; ludzie bowiem nieprzyzwyczajeni do towarzystwa innych ludzi, wstydzą się zabierać głos w rozmowie, ci zaś, którzy się ciągle obracają wśród ludzi, nie odczuwają wstydu, biorąc udział w większym zebraniu. Tak również kobiety: nieprzywykłe pokazywać się oczom mężczyzn są skromne; te zaś, które ustawicznie wśród męskiego towarzystwa przebywają, stają się bezwstydne. Wstyd zaś jest dla kobiet wielkim hamulcem, który, jeśli raz stracą, zaczynają dokonywać wiele złych rzeczy,

ponieważ zapewne dopuściłyby się wiele złego, gdyby nie ten hamulec wstydu, jak powiada filozof<sup>1</sup> w swojej *Polityce*.

Po trzecie zaś, dlatego nie powinny się włóczyć, żeby się nie stać bezwstydnymi i namiętami. Dziewczeta bowiem, jeśli w odpowiedni sposób są trzymane pod opieką i jeśli im nie wolno spacerować i włóczyć się, nie tylko stają się wstydlive, lecz dzi- kiej, jakby się chowały w lesie, a to najlepiej strzeże je przed utratą dziewictwa. Widzimy bowiem, że zwierzęta leśne nie zno- szą żadnego zbliżenia się do nich, natomiast jeśli się przyzwy- czają do ludzi, pozwalają się dotykać i głaskać. Tak samo kobiety i dziewczęta nieprzywykłe do towarzystwa ludzi bardziej są dzi- kiej i trudniej dają się nakłonić do grzechu; jeśli zaś się przyzwy- czają, staną się bezwstydne, namiętne i płochę.

Z trzech powodów widać, że dziewczęta i córki powinny być małowmne.

Po pierwsze dzięki tej zalecie wydają się bardziej wy- niosłe i więcej je kochają mężowie. A to w ten sposób da się udowodnić: Według filozofa — mówi o tem w drugiej księdze *Retoryki* — pożądamy zawsze rzeczy nieobecnej; im więcej coś jest bardziej trudne do zdobycia i niedostępne, tem więcej zwięk- sza się tego pożądanie. Jeśli tedy kobiety są małowmne, bar- dziej się wydają niedostępne i wskutek tego bardziej są kochane. A ponieważ wszystko, co się kocha, wydaje się pięknem, dlatego wydają się też bardziej obyczajne. Jeśli zaś kobieta jest zbyt ga- datliwa, okazuje się zbyt przystępna i łatwiej nią mężczyźni po- gardzają. Dlatego też mówi Arystoteles w II-giej księdze *Polityki*: «Ozdobą kobiet jest milczenie». Milczenie jedna jej szacunek i chroni od pogardy.

Po drugie trzeba unikać nieostrożnej rozmowności, bo im kto jest głupszy, tem więcej powinien być ostrożny. Ponieważ ostrożny sposób mówienia jest zależny od bystrości umysłu, dla- tego rozsądni mężczyźni mówią ostrożnie i rozumnie, ponieważ przewyższają kobiety rozumem; kobiety zaś pozbawione są ro- zumu, dlatego mówią mniej ostrożnie i łatwo wpadają w głu- pią gadaninę, chyba że dobrze rozważą przedtem, nim głos za- biorą. Dlatego też co do nich w większym stopniu trzeba się sta- rać, aby mówiły mądrze i ostrożnie. A najlepiej osiągnąć to można, starając się, aby nic nie mówiły, zanim się dokładnie nie zastanowią.

Trzeci powód, dla którego powinny być małowmne, jest ten, żeby nie stały się kłótlive i skłonne do sporów, ponieważ u nich, skoro tylko zaczną się kłócić, wzrasta chęć kłótni, bo nie umieją jej rozumem opanować.

<sup>1</sup> Filozofem bez wymienienia nazwiska jest zawsze u pisarzy póź- nego średniowiecza Arystoteles, którego autorytet zakrywał wszyst- kich innych filozofów starożytnych.

Podaje się jeszcze czwarty powód, nieco żartobliwy. Bie- rze się go z Pisma świętego: kobiety i dziewczęta więcej są skłonne do mówienia, ponieważ stworzone zostały z żebra, względnie ko- ści mężczyzny, a więc z materji stałej, która wydaje z siebie sil- niejszy dźwięk niż ziemia, z której został stworzony Adam. Na przykładzie można się o tem przekonać: trzy kostki, potrząsane w ręce, wydają większy hałas, niż dziesięć grudek ziemi.

Trzeba też kobiety powstrzymywać, aby nie żyły leni wie i nie gnuśniały wskutek zbytniego odpoczywania, lecz pracowały pilnie. Albowiem filozof w I-szej księdze *Retoryki* bardzo zaleca zamilowanie do pracy u kobiet. Wyjaśnia się to trzem a argu- mentami.

Po pierwsze — szlachetna rozkosz, którą daje praca, albowiem według filozofa — mówi o tem w X księdze *Etyki* — nie może życie nasze istnieć bez rozkoszy. W ten sposób oka- zuje się błędnem zdanie, że trzeba unikać wszelkiej przyjemności, ponieważ jeśli nie możemy żyć bez jakiejś przyjemności, to musimy znaleźć sobie jakieś przynoszące szlachetną rozkosz zajęcie. Podobnie też kobiety i dziewczęta powinny obracć sobie jakieś zajęcie dozwolone i godziwe, ażeby miały coś do roboty, dlatego że każda jednostka czerpie radość ze swojej własnej pracy, jak powiada filozof w IV księdze *Etyki*; o tyle bardziej jest to godne polecenia kobietom, niż mężczyznom, o ile kobiety niżej stoją pod względem umysłowym od mężczyzn.

Po drugie, uzasadnia pracowitość kobiet unikanie niedo- zwolonych zainteresowań. Według filozofa umysł ludzki nie jest zdolny pozostawać w spoczynku, przeto, o ile nie zajmuje się rze- czami dozwolonymi, zwraca się ku niedozwolonym. Zapomocą więc pracowitości osłabia się chęć rozkoszy, złych i niedozwolo- nych zainteresowań.

Po trzecie: z pracy wynika korzyść. Albowiem z tego ro- dzaju dozwolonych ćwiczeń rodzi się i wyrasta zawsze coś do- brego. Dlatego gani filozof w I-szej księdze *Retoryki* Lacedemon- czyków i nazywa ich niemal nieszczyśliwymi, dlatego że nie mają sposobu, dzięki któremu mogłyby ich kobiety stać się cnotliwe i dobre.

Lecz jeśli chodzi o to, jakie to są zajęcia odpowiednie dla kobiet, to trzeba powiedzieć, że nad tem musi się zastanowić sto- sownie do osób i miejsca. Ogólnie jednak biorąc, są to następu- jące zajęcia: czytanie, tkanie, przedzenie, szycie, robotki je- dwabne, sporządzanie rzeczy płóciennych i wełnianych, obraca- nie wrzcionem itp. Wśród takich bowiem zajęć zachowują ko- biety poczucie wstydu. Jeśli jednak kobieta dojdzie kiedyś do tak wysokiego stanowiska społecznego, że te roboty byłyby poniżej jej godności, lub wbrew obyczajom, panującym w danym kraju, wtędy powinna czytać książki, aby nie żyła leni wie. Dosko- nale np. jedna dziewczyna dzięki usilnym studjom знаła bieg roku, przyszłe święta, miesięczne uroczystości, bieg planet, po-

wody skrócania się dnia i nocy, obracanie się plejad i wiatru północnego, bieg dni w roku, obrazy gwiazd, znaki przepowiadające przyszłość i wiele innych rzeczy, które zalicza się do wyższej wiedzy. Dlatego też powiada Eklezjasta: jeżeli masz synów, wychowuj ich i opanowuj od młodości; jeśli masz córki, strzeż ich ciała, nie okazuj im nigdy wesołej twarzy.

... ELEMENTA